

107/10/A/2004

WYROK

z dnia 22 listopada 2004 r.

Sygn. akt SK 64/03*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marian Zdyb – przewodniczący
Marian Grzybowski
Adam Jamróz
Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska – sprawozdawca
Ewa Łętowska,

protokolant: Dorota Raczkowska-Paluch,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżących oraz Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 22 listopada 2004 r., połączonych skarg konstytucyjnych Agnieszki Gargas-Litwińskiej, Doroty Mroczek, Roberta Wąsowicza i Krzysztofa Buczka o zbadanie zgodności:

art. 180 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) z art. 2, art. 17, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 49 oraz art. 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 180 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z 1999 r. Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 50, poz. 580, Nr 62, poz. 717, Nr 73, poz. 852 i Nr 93, poz. 1027, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071 i Nr 106, poz. 1149, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, z 2003 r. Nr 17, poz. 155, Nr 111, poz. 1061 i Nr 130, poz. 1188 oraz z 2004 r. Nr 51, poz. 514, Nr 69, poz. 626 i Nr 93, poz. 889) **jest zgodny z art. 2, art. 17, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 49 oraz art. 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

UZASADNIENIE:

I

1. W czterech, w zasadzie jednobrzmiących, skargach skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego 24 i 25 listopada 2003 r. Agnieszka Gargas-Litwińska, Dorota Mroczek, Robert Wąsowicz i Krzysztof Buczek domagają się stwierdzenia, że art. 180 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 2, art. 17, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 49 oraz art. 51 ust. 2 Konstytucji RP. Skargom towarzyszy wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w trybie art. 50 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Jednocześnie skarżący, świadomi tego, że znajdują się w identycznej sytuacji, wnosili o rozważenie łącznego rozpoznania ich skarg.

* Sentencja została ogłoszona dnia 1 grudnia 2004 r. w Dz. U. Nr 255, poz. 2568.

Podstawą wniesienia skarg jest następujący stan faktyczny. Skarżący są radcami prawnymi, którzy świadczyli pomoc prawną na rzecz Spółki „Optimus” S.A. W toku postępowania karnego toczącego się przeciwko byłemu Prezesowi Zarządu Spółki i innym kierującym nią osobom prowadząca śledztwo Prokuratura Apelacyjna w Krakowie uznała za konieczne przesłuchanie skarżących w charakterze świadków, przy czym przesłuchanie to miało objąć okoliczności objęte tajemnicą zawodową radcy prawnego. W związku z tym Prokuratura wystąpiła do Sądu Rejonowego w Nowym Sączu o zwolnienie skarżących z obowiązku zachowania tajemnicy radcowskiej. Postanowieniem z 8 lipca 2003 r. Sąd Rejonowy zwolnił wszystkich skarżących z obowiązku zachowania tajemnicy radcowskiej celem przesłuchania ich w charakterze świadków w ramach prowadzonego śledztwa co do faktów objętych tą tajemnicą. Skarżący wnieśli zażalenie do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, który postanowieniem z 14 sierpnia 2003 r. utrzymał w mocy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego. Skarżący wystąpili następnie do Rzecznika Praw Obywatelskich o wniesienie kasacji od prawomocnego orzeczenia zapadłego w ich sprawie. W piśmie z 1 października 2003 r. Rzecznik odmówił wniesienia kasacji, gdyż – zgodnie z art. 521 k.p.k. – prawo to przysługuje mu tylko wobec orzeczeń sądu kończących postępowanie. Orzeczenie o zwolnieniu radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej nie ma zaś takiego charakteru.

Skarżący – uznając, iż zwolnienie ich z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej jest sprzeczne z prawem – nadal odmawiali zeznań co do okoliczności nią objętych. W konsekwencji trzem osobom spośród skarżących postawiono zarzut utrudniania postępowania karnego poprzez bezpodstawną odmowę złożenia zeznań, tj. o przestępstwo z art. 239 § 1 k.k. Wobec Roberta Wąsowicza postanowienie takie zapadło 25 września 2003 r., zaś wobec Agnieszki Gargas-Litwińskiej oraz Krzysztofa Buczka postanowienia o przedstawieniu zarzutów zapadły 10 października 2003 r. Śledztwa prowadzone przeciwko skarżącym zostały umorzone postanowieniami Prokuratury Rejonowej w Krakowie z 18 listopada 2003 r. Mimo umorzenia postępowania karnego wobec skarżących, podtrzymali oni wnioski o zabezpieczenie. Podkreślili, że nadal grozi im stosowanie kar porządkowych przewidzianych przez kodeks postępowania karnego.

Uzasadnienie skarg nie wyjaśnia, na czym polega niezgodność art. 180 § 2 k.p.k. z poszczególnymi, powołanymi w skardze, wzorcami kontroli konstytucyjnej. Skarżący wychodzą z założenia, że „rekonstrukcja normatywnej podstawy konstytucyjnego wzorca oceny zakwestionowanych przepisów wymaga właśnie uwzględnienia zarówno przepisów Rozdziału II Konstytucji (art. 49, art. 42 ust. 1, art. 52 ust. 2, art. 31 ust. 3 Konstytucji), jak i przepisów jej <części ogólnej> (art. 2, art. 9, art. 17 Konstytucji). Dopiero treść tych przepisów, interpretowanych łącznie, pozwala skonstruować „normę konstytucyjnoprawną o charakterze publicznego prawa podmiotowego Skarżącego obejmującego nakaz zapewnienia ochrony związanej z wykonywaniem zawodu zaufania publicznego szczególnej tajemnicy komunikowania się”. Należy jednak odnotować, że art. 9 Konstytucji nie został powołany jako wzorzec kontroli w żadnej ze skarg.

2. Z uwagi na tożsamość przedmiotową skarg konstytucyjnych wniesionych przez Agnieszkę Gargas-Litwińską, Dorotę Mroczek, Roberta Wąsowicza i Krzysztofa Buczka Prezes Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 11 grudnia 2003 r. zdecydował o ich łącznym rozpoznaniu.

3. Rzecznik Praw Obywatelskich pismem z 3 lutego 2004 r. zgłosił swój udział w postępowaniu w sprawie połączonych skarg. Zdaniem Rzecznika, art. 180 § 2 k.p.k., w zakresie, w jakim zezwala na zwolnienie radców prawnych z obowiązku zachowania

tajemnicy zawodowej, ciążącego na nich na podstawie art. 3 ust. 3 i 5 ustawy o radcach prawnych, jest niezgodny z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu swego stanowiska Rzecznik Praw Obywatelskich wyjaśnił, iż konstytucyjnymi podstawami ochrony tajemnicy zawodowej radcy prawnego są: art. 2, wyrażający zasadę państwa prawnego; art. 17 ust. 1, przewidujący możliwość tworzenia samorządów zawodowych; art. 42 ust. 2, przyznający prawo do obrony każdemu, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne; art. 45 ust. 1 i art. 78, przewidujące prawo do sądu i do zaskarżania orzeczeń zapadłych w pierwszej instancji oraz art. 49 gwarantujący ochronę tajemnicy komunikowania się. Zdaniem Rzecznika, istnienie niezależnego od organów władzy publicznej systemu świadczeń pomocy prawnej jest wymogiem demokratycznego państwa prawa. Z kolei warunkiem niezbędnym do jej prawidłowego funkcjonowania jest to, by poszukujący pomocy mógł – w sposób nieskrepowany – przekazywać informacje, o własnej sytuacji faktycznej i prawnej, osobie udzielającej pomocy. W konsekwencji, ochrona tajemnicy informacji uzyskanej od osoby zwracającej się o pomoc prawną wynika z zasady państwa prawnego. Instytucjonalną gwarancję świadczenia pomocy prawnej przynosi art. 17 ust. 1 Konstytucji, który przewiduje możliwość tworzenia samorządów zawodowych osób wykonujących zawody zaufania publicznego, w tym – radców prawnych. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich ochrona tajemnicy wypływa też z prawa do obrony wyrażonego w art. 42 ust. 2 Konstytucji. Rzecznik wyraża bowiem zapatrywanie, że zakresu tego przepisu nie można ograniczać do tzw. tajemnicy obrońcy w postępowaniu karnym; przeciwnie – ochrona poufności powinna obejmować także konsultacje i porady prawne u osób niewystępujących w postępowaniu jako obrońcy. Także skuteczne korzystanie z prawa do sądu i do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji) wymaga – w ocenie Rzecznika – gwarancji poufności informacji przekazywanych udzielającemu porady prawnej czy pełnomocnikowi strony w postępowaniu. W świetle art. 49 Konstytucji prawo do ochrony poufności, jak pisze Rzecznik, jest zarówno prawem podmiotowym osoby świadczącej pomoc prawną, jak i jej klienta. Podsumowując ten fragment wywodu, Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że „świadczenie pomocy prawnej przez radcę prawnego w ramach wykonywania zawodu zaufania publicznego objęte jest wzmocnionymi gwarancjami konstytucyjnymi jako forma zinstytucjonalizowanego systemu pomocy prawnej”. Wzmocnione gwarancje prawne, zdaniem Rzecznika, nie obejmują natomiast pomocy prawnej świadczonej przez radcę w ramach umowy o pracę czy też udzielanej przez osoby, którym nie przysługują ustawowe gwarancje niezależności (np. pracowników naukowych sporządzających ekspertyzy prawne). W ostatnio wskazanych przypadkach wchodzi w grę tylko ochrona poufności przewidziana w art. 49 Konstytucji.

Przechodząc do analizy art. 180 § 2 k.p.k., Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślił wyjątkowy charakter tego przepisu. Jego treść podyktowana jest celami postępowania karnego, tj. ustalenia prawdy materialnej i wydania prawidłowego orzeczenia. Przepis ten służy zatem prawidłowej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu, może też służyć ochronie osoby oskarżonej. Tajemnica zawodowa osoby udzielającej pomocy prawnej, jak pisze Rzecznik, nie została ustanowiona w interesie tejże osoby, lecz w interesie osoby poszukującej pomocy prawnej, a pośrednio – w interesie wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji Rzecznik przyznaje, iż istnieje konstytucyjne uzasadnienie wyjątku wprowadzonego w art. 180 § 2 k.p.k. Jednak, zdaniem Rzecznika, o niezgodności z Konstytucją art. 180 § 2 k.p.k. decydują kryteria dopuszczalności uchylecia tajemnicy zawodowej. Nie spełniają one warunku dostatecznej określoności. Zarzut ten dotyczy zwłaszcza pierwszego kryterium, a mianowicie – dobra wymiaru sprawiedliwości, dla którego przesłuchanie radcy prawnego co do faktów objętych tajemnicą zawodową ma

się okazać niezbędne. Zdaniem Rzecznika, sformułowanie to nie daje żadnych wskazań co do sposobu rozwiązania kolizji dwóch konstytucyjnych wartości: celów postępowania karnego i tajemnicy radcowskiej. W ocenie Rzecznika, nie można przyjąć, że dążenie do realizacji celów prawa karnego zawsze przeważa nad potrzebą ochrony tajemnicy zawodowej. Tymczasem zastosowanie art. 180 § 2 k.p.k. jest bardzo szerokie; stosuje się go zarówno w sprawach o zbrodnie, jak i występki, a nawet wykroczenia skarbowe; zarówno w postępowaniach z oskarżenia publicznego, jak i prywatnego. Zwolnienie radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej nie zostało też powiązane z prawem do obrony oskarżonego w tym sensie, by zwolnienie ograniczało się do przypadków ujawnienia okoliczności przemawiających wyłącznie na korzyść oskarżonego. Przeciwnie, Rzecznik podał przykłady sytuacji, gdy radca prawny (np. będący pełnomocnikiem procesowym podmiotu posiłkowo odpowiedzialnego) może być zmuszony do ujawniania informacji obciążających jego klienta.

W końcowej części uzasadnienia Rzecznik zwrócił uwagę, że zastosowane w art. 180 § 2 k.p.k. kryterium dobra wymiaru sprawiedliwości, będące klauzulą generalną o niejednoznacznych konturach znaczeniowych, w połączeniu z fakultatywnością zwalniania przez sąd z obowiązku dochowania tajemnicy, grozi arbitralnością podejmowanych rozstrzygnięć. Rozstrzygnięcia podjęte dla „dobra wymiaru sprawiedliwości” w zasadzie nie poddają się weryfikacji. Jednocześnie, jak podkreślił Rzecznik, drugie z kryteriów wskazanych w art. 180 § 2 k.p.k., choć bardziej jednoznaczne, też nie spełnia wymogów konstytucyjnych. Sama niemożność przeprowadzenia innego dowodu, poza przesłuchaniem radcy prawnego, nie jest wystarczająca dla uchylenia tajemnicy zawodowej.

Wskazane nieprawidłowości w sformułowaniu kwestionowanego art. 180 § 2 k.p.k. uzasadniają, w ocenie Rzecznika, zarzut niezgodności tego przepisu z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

4. Prokurator Generalny w piśmie z 22 kwietnia 2004 r. przedstawił stanowisko, że art. 180 § 2 k.p.k., w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość przesłuchania osoby zobowiązanej do zachowania tajemnicy radcy prawnego co do faktów objętych tą tajemnicą, jest zgodny z art. 17, art. 31 ust. 3, art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadniając swe stanowisko, Prokurator zwrócił przede wszystkim uwagę na granice przedmiotowe rozpoznawanych łącznie skarg – mogą one obejmować art. 180 § 2 k.p.k. tylko w takim zakresie, w jakim przepis ten odnosi się do radców prawnych. Nieuzasadnionym wyjściem poza granice skargi byłoby rozpatrywanie możliwości uchylenia tajemnicy zawodowej w stosunku do przedstawicieli innych profesji wskazanych w art. 180 § 2 k.p.k. (adwokata, lekarza, dziennikarza). Na wstępie Prokurator Generalny rozważał też, czy przedmiotem skargi jest sama instytucja zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej (zdanie pierwsze przepisu), czy też sposób realizacji zwolnienia, określony w zdaniu drugim i trzecim zaskarżonego przepisu. Podkreślając, że warunki zwolnienia odpowiadają standardom wskazanym w art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji, Prokurator skupił się na zarzutach dotyczących samej dopuszczalności zwolnienia radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej.

Prokurator Generalny wskazał, że w prawie polskim art. 180 § 2 k.p.k. jest jedynym przepisem proceduralnym, który wprowadza dopuszczalność uchylenia tajemnicy zawodowej. Podobnej regulacji nie zawierają ani przepisy postępowania administracyjnego, ani cywilnego, ani postępowania w sprawach o wykroczenia. Fakt ten pozwala wnioskować, iż ustawodawcy przyświecała określona koncepcja, a mianowicie:

ochrona dóbr będących przedmiotem postępowania administracyjnego, cywilnego, czy ściganie czynów zabronionych o niższej szkodliwości społecznej (wykroczeń) nie uzasadnia uchylenia tajemnicy zawodowej. Minimalnym warunkiem odejścia od ochrony tajemnicy zawodowej jest prowadzenie postępowania karnego.

Prezentując zawarte w rozdziale 21 k.p.k. unormowania dotyczące dowodu z zeznań świadków Prokurator Generalny wskazał, że od wyrażonej w art. 177 § 1 k.p.k. powszechnej reguły obowiązku składania zeznań przez każdą osobę wezwaną w charakterze świadka ustawodawca przewidział trzy kategorie wyjątków, podyktowanych ochroną tajemnicy służbowej lub zawodowej. Po pierwsze, w trybie art. 180 § 1 k.p.k. sąd lub prokurator mogą, na podstawie swobodnej oceny, zwolnić z obowiązku zachowania tajemnicy osobę obowiązaną do jej zachowania w związku z wykonywaniem zawodu lub funkcji, o ile osoba ta nie jest podmiotem wskazanym w art. 180 § 2 k.p.k. Prokurator zwrócił przy tym uwagę, że w pierwotnej wersji art. 180 § 2 k.p.k. odnosił się tylko do osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy adwokackiej, lekarskiej i dziennikarskiej. Tym samym radca prawny mógł być zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej w trybie art. 180 § 1 k.p.k., zarówno przez sąd jak i prokuratora (na etapie postępowania przygotowawczego), bez zachowania wymogów z art. 180 § 2 k.p.k. Przeciwną do art. 180 § 1 k.p.k. formę wyjątku od powszechnego obowiązku składania zeznań zawiera art. 178 k.p.k., który przewiduje całkowity i bezwzględny zakaz przesłuchiwania jako świadków duchownych co do faktów znanych im ze spowiedzi oraz obrońców co do faktów, o których dowiedzieli się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę. Jak podkreślił Prokurator, funkcja radców prawnych, objętych obecnie treścią art. 180 § 2 k.p.k., zdecydowanie różni się od funkcji procesowej obrońcy. Dlatego za nieuzasadniony należy uznać wynikający ze skarg postulat zrównania – z punktu widzenia dopuszczalności przesłuchiwania w postępowaniu karnym – pozycji radcy prawnego i obrońcy. Prokurator przypomniał przy tej okazji, że radca prawny nie ma legitymacji do pełnienia funkcji obrońcy w postępowaniu karnym. Zróżnicowanie sytuacji prawnej obrońcy w postępowaniu karnym i radcy prawnego nie jest przypadkowe. Całkowity zakaz przesłuchiwania obrońcy co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę, znajduje oparcie w konstytucyjnym prawie do obrony, wyrażonym w art. 42 ust. 2 Konstytucji. Konstytucja nie gwarantuje natomiast prawa do uzyskania przez kogokolwiek pomocy prawnej w szerokim rozumieniu, nie określa też warunków korzystania z takiej pomocy.

Odnosząc się do konkretnych zarzutów sformułowanych w skargach, Prokurator Generalny wyraził przede wszystkim przekonanie, że stosunek art. 3 ust. 3-5 ustawy o radcach prawnych i art. 180 § 2 k.p.k. jest całkowicie jasny. Powołany przepis ustawy o radcach ma „charakter wybitnie ogólny”, wprowadza obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej i statuuje niemożność zwolnienia z niej, natomiast art. 180 § 2 k.p.k. będący normą szczególną, ma zastosowanie wyłącznie w postępowaniu karnym, po spełnieniu wskazanych warunków i tylko do jednej formy zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy, tj. w celu złożenia zeznań w charakterze świadka. Sprzeczność pomiędzy treścią obu przepisów jest więc pozorna; art. 3 ustawy o radcach prawnych wprowadza na zasadzie ogólnej obowiązek zachowania tajemnicy, zaś art. 180 § 2 k.p.k. wprowadza wyjątek od tej zasady. Dla potwierdzenia takiej właśnie relacji norm Prokurator Generalny przywołał wypowiedzi przedstawicieli doktryny i orzecznictwo Sądu Najwyższego. Skoro stosunek art. 3 ustawy o radcach prawnych do art. 180 § 2 k.p.k. nie budzi wątpliwości, nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji. Zarzutu tego nie uzasadnia także teza o nieprecyzyjnym sformułowaniu art. 180 § 2 k.p.k. Prokurator zwrócił uwagę, że przepis ten może być stosowany tylko przez sąd, a ponadto poglądu o braku precyzji nie sposób odnieść do drugiego kryterium wskazanego w art. 180 § 2 k.p.k. (niemożność

ustalenia określonej okoliczności na podstawie dowodu innego niż zeznanie radcy prawnego).

Zdaniem Prokuratora Generalnego, zaskarżony przepis nie pozostaje w związku ze wskazanym jako wzorzec kontroli art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Prokurator nie podzielił wyrażonego w skargach zapatrywania, iż ustawodawca w art. 180 § 2 k.p.k., ograniczając tajemnicę komunikowania się (art. 49 Konstytucji) oraz dopuszczając gromadzenie i udostępnianie informacji o obywatelach (art. 51 ust. 2 Konstytucji) naruszył zasadę proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). W ocenie Prokuratora, w rozpatrywanej sprawie ograniczenie w korzystaniu z dóbr konstytucyjnych wskazanych w art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji znajduje uzasadnienie w wartościach wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji; instytucja zwolnienia radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej może być konieczna dla ochrony praw stron postępowania karnego, zwłaszcza służyć obronie oskarżonego.

Prokurator Generalny zakwestionował też tezę, jakoby z art. 17 ust. 1 Konstytucji, określającego zakres i formy działania samorządu zawodowego, wypływał bezwzględny zakaz naruszania tajemnicy zawodowej radcy prawnego.

Na zakończenie Prokurator przypomniał, że w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji w postępowaniu skargowym nie mogą być brane pod uwagę wzorce kontroli płynące z aktów prawa międzynarodowego.

5. W piśmie z 5 listopada 2004 r. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedstawił stanowisko, zgodnie z którym art. 180 § 2 k.p.k., w zakresie, w jakim zezwala na przesłuchanie radcy prawnego co do faktów objętych tajemnicą radcy prawnego, jest zgodny z art. 2, art. 17, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji.

W uzasadnieniu Marszałek Sejmu wyraził przekonanie, że art. 17 ust. 1 Konstytucji nie kreuje prawa podmiotowego „obejmującego nakaz zapewnienia ochrony związanej z wykonywaniem zawodu zaufania publicznego”. Przepis ten ma charakter ustrojowy, gdyż dopuszcza funkcjonowanie samorządów zawodowych. Zarówno tworzenie samorządów, jak i aktywność zrzeszonych w nich osób powinny się mieścić „w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”. W interesie publicznym niewątpliwie leży oparcie rozstrzygnięć sądów na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych i uwzględnienie w nich wszelkich okoliczności mających wpływ na ocenę czynu. Zdaniem Marszałka Sejmu, art. 180 § 2 k.p.k. niewątpliwie ma na celu realizację tak rozumianego dobra publicznego. Wskazane w tym przepisie przesłanki zwolnienia radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej oraz wyłączna i poddana kontroli instancyjnej kompetencja sądu do decydowania o zwolnieniu z tajemnicy nie mogą być uznane za „hamujące” realizację prawa do sądu. Niezasadny jest zatem zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Marszałek zwrócił uwagę, że kolejny przepis wskazany jako wzorzec kontroli, art. 49 Konstytucji, ma za przedmiot ochrony przede wszystkim wolność przepływu informacji oraz szeroko rozumianą tajemnicę korespondencji. Gdyby nawet uznać, że przepis ten stosuje się także do tajemnicy zawodowej, to trudno przyjąć, by ingerencja ustawodawcy wynikająca z art. 180 § 2 k.p.k. była sprzeczna z art. 49 Konstytucji, skoro przepis ten przewiduje dopuszczalność ustawowego ograniczenia ochrony tajemnicy. Za chybiony Marszałek uznał też zarzut naruszenia art. 51 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Marszałka, przepis ten w ogóle nie może być stosowany do oceny konstytucyjności reguł i norm postępowania sądowego, określonych ustawami wypełniającymi delegację dla ustawodawcy, zawartą w art. 176 ust. 2 Konstytucji. Marszałek nie zgodził się też z zarzutem niejasności i nieokreśloności art. 180 § 2, która – według skarżących – miała

skutkować naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege*, czyli art. 42 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

W ocenie Marszałka Sejmu, wynikająca z kwestionowanego przepisu ingerencja w sferę praw i wolności obywatelskich nie jest nadmierna w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji, a ponadto służy dobru wymiaru sprawiedliwości. Ingerencja ta nie narusza istoty prawa lub wolności, skoro zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej może mieć wyłącznie incydentalny charakter. Zdaniem Marszałka Sejmu, ustawodawca słusznie postąpił, uznając, że tajemnica zawodowa w pewnych sytuacjach musi ustąpić wobec dobra wymiaru sprawiedliwości.

II

Na rozprawie 22 listopada 2004 r. przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone na piśmie.

Pełnomocnik skarżących wyjaśnił, że prawem, którego ochrony domagają się skarżący, jest prawo do ochrony tajemnicy zawodowej radców prawnych. Przyznał, że prawo to nie wynika wprost z żadnego z przepisów Konstytucji powołanych jako wzorce kontroli. Skarga nie ogranicza się – zdaniem pełnomocnika – do kwestionowania praktyki stosowania art. 180 § 2 k.p.k., lecz dotyczy samego przepisu, który – na skutek braku jasnych kryteriów oceny – uniemożliwia kontrolę tej praktyki.

W końcowych wystąpieniach przedstawiciele uczestników postępowania powtórzyli wcześniej wyrażone stanowiska.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Kontrola konstytucyjności aktów normatywnych wszczęta na skutek skargi konstytucyjnej charakteryzuje się pewnymi cechami szczególnymi. Ustawodawca, przyjmując koncepcję powszechnej skargi konstytucyjnej, w art. 79 ust. 1 Konstytucji wskazał jednak niezbędne warunki, od których spełnienia zależy możliwość inicjowania kontroli w trybie skargowym. Jednym z nich jest wymaganie, by na podstawie kwestionowanego przepisu zapadło ostateczne orzeczenie dotyczące konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, kwestią podstawową w rozpatrywanej sprawie jest ustalenie, jaka konstytucyjna wolność lub prawo skarżących zostały naruszone postanowieniem sądu o zwolnieniu ich z obowiązku zachowania tajemnicy służbowej. Skarżący mają pełną świadomość tego, iż Konstytucja nie gwarantuje przedstawicielom jakiegokolwiek zawodu prawa do tajemnicy zawodowej. Dlatego proponują, by Trybunał uznał istnienie takiego prawa na podstawie interpretowanych łącznie kilku przepisów Konstytucji powołanych (z wyjątkiem art. 9) w *petitum* skargi. W konsekwencji, wzorcami kontroli konstytucyjnej skarżący uczynili: art. 2, art. 17, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1, art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji. Dodatkowym wzorcem kontroli w niniejszym postępowaniu jest powołany przez Rzecznika Praw Obywatelskich art. 45 ust. 1 Konstytucji, który – zdaniem Rzecznika – w powiązaniu z art. 78 stanowi element podstawy prawnej dla ochrony tajemnicy zawodowej radcy prawnego.

Jak już wyżej wskazano, między uczestnikami postępowania jest bezsporne, iż Konstytucja nie zawiera przepisu, który wprost stanowiłby o prawie radców prawnych do zachowania w tajemnicy informacji pozyskanych w toku udzielania pomocy prawnej lub przy prowadzeniu sprawy. Zasadniczym problemem teoretycznym, od którego rozwiązania zależy rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, jest ustalenie, czy wolność lub prawo

konstytucyjne mogą być zrekonstruowane na podstawie kilku przepisów Konstytucji, i to zarówno zawartych w rozdziale dotyczącym wolności i praw osobistych, jak i w innych rozdziałach, w szczególności poświęconych Rzeczypospolitej (art. 1-29). Dopuszczenie takiej teoretycznej możliwości otwiera dopiero drogę do zbadania, czy powołane przez skarżących przepisy w istocie „składają się” na konstytucyjne prawo do „szczególnej tajemnicy komunikowania się”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie można wykluczyć sytuacji, gdy istnienie prawa lub wolności o charakterze konstytucyjnym zostałyby wyprowadzone z treści kilku przepisów Konstytucji. Za „materiał” niezbędny do takiej rekonstrukcji należałoby uznać elementy normy, znajdujące się w różnych przepisach, które w sposób spójny mogą tworzyć normę skierowaną do określonego adresata. Rozproszenie wymienionych elementów nie powinno przekreślać możliwości skonstruowania normy. Jeśli reguły logiki nakazywałyby wnioskowanie, iż efektem istnienia pewnych obowiązków konstytucyjnych jest powstanie prawa po stronie innego podmiotu, uzasadnione byłoby przyjęcie istnienia tego prawa (wolności), choćby nie było wyraźnie (wprost) statuowane w Konstytucji.

Przyjmując zatem teoretyczną, ograniczoną pewnymi warunkami, możliwość wywiedzenia prawa konstytucyjnego z treści kilku przepisów Konstytucji, Trybunał przystąpił do badania, czy taka sytuacja zachodzi w przypadku tajemnicy zawodowej radców prawnych.

2. Punktem wyjścia do rozważań musi być stwierdzenie faktu, który – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia kluczowego w niniejszej sprawie problemu, a mianowicie dostrzeżenie, że przepisy regulujące funkcjonowanie poszczególnych zawodów zaufania publicznego traktują tajemnicę zawodową jako obowiązek ciążyący na przedstawicielach tych zawodów, nie zaś jako ich prawo. W szczególności w ustawie o radcach prawnych czytamy, że „Radca prawny jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej” (art. 3 ust. 3) oraz, że „Radca prawny nie może być zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej co do faktów, o których dowiedział się udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę” (art. 3 ust. 5). Podobne przepisy znajdujemy w ustawie o adwokaturze i w prawie o notariacie. Zgodnie z art. 6 ustawy o adwokaturze, „Adwokat jest obowiązany zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej” (ust. 1), a ponadto „Adwokata nie można zwolnić od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej co do faktów, o których dowiedział się udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę” (ust. 3). Notariusz z kolei „jest obowiązany zachować w tajemnicy okoliczności sprawy, o których powziął wiadomość ze względu na wykonywane czynności notarialne” (art. 18 ust. 1 prawa o notariacie). Obowiązek ten ustaje, gdy notariusz składa zeznanie jako świadek przed sądem, chyba że „ujawnienie tajemnicy zagraża dobru państwa albo ważnemu interesowi prywatnemu”. W takiej sytuacji notariusza może zwolnić z zachowania obowiązku tajemnicy Minister Sprawiedliwości (art. 18 ust. 3 prawa o notariacie). Powołane przepisy wskazują dość jednoznacznie, że zachowanie tajemnicy zawodowej stanowi obowiązek, a nie – prawo osoby wykonującej zawód prawniczy, w tym – radcy prawnego. Obowiązek zachowania tajemnicy przez przedstawicieli tych zawodów, co wypada podkreślić, jest także elementem ich etyki zawodowej. Zakres przedmiotowy obowiązku, we wszystkich przypadkach, jest ograniczony do informacji, które prawnik uzyskał „udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę”, czy też „ze względu na czynności notarialne”. Adwokat, radca prawny, notariusz, będąc osobą zaufania publicznego wykonującą wolny zawód, wykonuje funkcję doradcy i powiernika stron (por. A. Redelbach, *Tajemnica zawodowa notariusza w świetle zasady poszanowania życia*

prywatnego, „Rejent” nr 6-7/1999, s. 38). Konsekwencją tego spostrzeżenia jest dalsze ograniczenie zakresu przedmiotowego tajemnicy zawodowej: obejmuje ona tylko te wiadomości, które prawnik uzyskał od swego klienta w związku z prowadzoną sprawą, czasem dodaje się nawet, iż chodzi o informacje poufne.

Skoro ustawa o radcach prawnych, podobnie jak ustawy regulujące funkcjonowanie adwokatury i notariatu, nakłada na osoby wykonujące ten zawód obowiązek zachowania tajemnicy, racjonalne wydaje się pytanie, czy i komu przysługuje prawo wymagania od radcy prawnego zachowania tajemnicy. Prawo to istnieje niewątpliwie po drugiej stronie stosunku prawnego (zwykle umowy zlecenia); nie powinno budzić wątpliwości, że naruszenie przez radcę prawnego zasady poufności rodzi jego odpowiedzialność prawną, opartą na różnych tytułach, począwszy od odpowiedzialności dyscyplinarnej, skończywszy na karnej. Naruszenie tajemnicy zawodowej może być podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej wobec klienta, który doznał szkody na skutek ujawnienia informacji przekazanych radcy. Podkreślenia wymaga jednak, że ustawodawca nie traktuje obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej radcy prawnego wyłącznie w kategoriach stosunku prywatnoprawnego, zachodzącego między radcą a jego klientem, lecz w art. 266 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną każdego, „kto wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową”.

Powyższe uwagi ukazują – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – inny, niż podkreślany w skargach, aspekt tajemnicy zawodowej. W ich świetle nie sposób zakwestionować oceny, że na poziomie ustawodawstwa zwykłego tajemnica zawodowa radcy prawnego została ukształtowana w kategoriach obowiązku. Jest to obowiązek ustawowy; sankcją za jego naruszenie jest nie tylko cywilnoprawna odpowiedzialność wobec klienta, ale także – na wniosek pokrzywdzonego – sankcja karna. Obowiązek ten, w ocenie Trybunału, jest nierozzerwalnie związany właśnie z pełnieniem przez radcę prawnego funkcji zaufania publicznego. Jego istnienie, obwarowane sankcją karną, stanowi dla osób poszukujących pomocy prawnej gwarancję poufności.

Interes osób korzystających z pomocy prawnej, nawet sfera ich prywatności „udostępniona” prawnikowi, mogą znaleźć się w konflikcie z innymi dobrami, również zasługującymi na ochronę, w szczególności dotyczącymi interesu całego społeczeństwa. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, iż konflikt taki zachodzi w szczególności w związku z wykonywaniem przez państwo jednej z jego podstawowych funkcji, a mianowicie – sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Jak wiadomo, wszystkie regulacje dotyczące procedur przewidują obowiązek wystąpienia w charakterze świadka. I tak, art. 83 § 1 k.p.a. stanowi zasadę, że „Nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka”. Identyfikacja sformułowana jest art. 261 § 1 k.p.c. Jeszcze wyraźniej ujmuje tę zasadę kodeks postępowania karnego, który w art. 177 § 1 przewiduje, że „Każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania”. Konflikt między sferą życia prywatnego a obowiązkiem składania zeznań może ujawnić się w przypadku każdej osoby wezwanej jako świadek. Tego rodzaju sprzeczność interesów musi być jednak, co do zasady, rozstrzygnięta w płaszczyźnie moralnej. Inaczej przedstawia się sytuacja, gdy jako świadek ma wystąpić prawnik będący powiernikiem cudzej tajemnicy. Złożenie zeznań co do okoliczności objętych tajemnicą zawodową pozostaje w wyraźnej sprzeczności z obowiązkiem wynikającym z przepisów regulujących wykonywanie zawodu. Konflikt ten ma więc charakter prawny: z jednej strony istnieje bowiem prawny obowiązek zachowania tajemnicy, z drugiej strony – prawny obowiązek składania zeznań.

Ustawodawca jest oczywiście świadomy istnienia wskazanych konfliktów i rozwiązuje je poprzez wprowadzenie wyjątków od zasady, iż każdy, kogo wezwano w charakterze świadka, jest zobowiązany zeznawać. Wszystkie ustawy proceduralne przewidują sytuacje szczególne, w których można się uchylić od odpowiedzi na pytanie lub odmówić zeznań. Regulacja zawarta w kodeksach postępowania administracyjnego i cywilnego jest stosunkowo prosta. Kodeks postępowania administracyjnego w art. 83 § 2 stanowi, iż „świadek może odmówić odpowiedzi na pytania, gdy odpowiedź mogłaby narazić jego lub jego bliskich (...) na odpowiedzialność karną, hańbę lub bezpośrednio szkodę majątkową albo spowodować naruszenie obowiązku zachowania prawnie chronionej tajemnicy zawodowej”. Podobnie w art. 261 § 2 k.p.c. ustawodawca przewiduje, że „świadek może odmówić odpowiedzi na zadane mu pytanie, jeżeli zeznanie mogłoby narazić jego lub jego bliskich (...) na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednio szkodę majątkową albo jeżeli zeznanie miałyby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej”. Według tego samego przepisu „Duchowny może odmówić zeznań co do faktów powierzonych mu na spowiedzi”. W obu cytowanych aktach ustawodawca uwzględnia więc dwie sytuacje. Z jednej strony, wprowadza „ogólne” prawo odmowy odpowiedzi na pytanie, chroniąc w ten sposób osobistą sytuację podmiotu i – w pewnym sensie – dając pierwszeństwo jego słusznym interesom przed interesem wymiaru sprawiedliwości. Sytuacja osobista podmiotu (niebezpieczeństwo odpowiedzialności karnej, hańby, szkody majątkowej) może więc zdecydować o odmowie udzielenia odpowiedzi; jest to wyraz ogólniejszej zasady, iż nikogo nie można zmuszać do składania zeznań przeciwko sobie, zwłaszcza gdyby zeznania te wiązały się z narażeniem na odpowiedzialność karną. Z drugiej strony, ustawodawca uwzględnia wprowadzone przez siebie obowiązki niektórych grup zawodowych czy osób sprawujących określone funkcje. Ustawodawca – raz decydując się na obciążenie określonej grupy zawodowej obowiązkiem zachowania tajemnicy – postępuje konsekwentnie, tj. w innych ustawach, wprowadzających obowiązek składania zeznań, przewiduje możliwość zachowania milczenia przez osoby związane tajemnicą. W przeciwnym razie, w pewnych sytuacjach wypełnienie obowiązku dyskrecji byłoby niemożliwe, a ochrona osób, w których interesie ten obowiązek wprowadzono, okazałaby się iluzoryczna. Trzeba podkreślić ścisłą korelację między zakresem przedmiotowym obowiązku zachowania tajemnicy a zakresem dopuszczalnej odmowy udzielenia odpowiedzi; wyjątek od obowiązku składania zeznań dotyczy wyłącznie tych informacji, które są objęte tajemnicą, a więc – w przypadku radców prawnych – uzyskanych od klienta w związku z udzielaniem pomocy prawnej lub prowadzeniem sprawy.

Unormowanie sytuacji radcy prawnego w postępowaniu karnym jest bardziej skomplikowane, choć założenia są zbliżone do tych, które legły u podstaw sformułowania art. 83 k.p.a. i art. 261 k.p.c. Zwolnienie radcy prawnego z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej zostało wplecione w reguły o charakterze ogólniejszym. Jak bowiem wskazuje Prokurator Generalny, wyjątki od obowiązku składania zeznań w kodeksie postępowania karnego mają swą tradycję i tworzą pewien system. Na plan pierwszy wysuwa się zakaz przesłuchiwania w charakterze świadków: obrońcy co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę, oraz duchownego co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi (art. 178 k.p.k.). Jest to zakaz bezwzględny. Kolejny wyjątek od obowiązku składania zeznań, ale już wyjątek o charakterze względnym, wynika z art. 180 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi, że „Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy służbowej lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy”. Można powiedzieć, że art. 180 § 1 k.p.k. tworzy pewną zasadę,

obowiązującą w stosunku do osób zobowiązanych do zachowania tajemnicy służbowej lub zawodowej. Sam przepis przewiduje jednak możliwość zwolnienia ich przez sąd lub w postępowaniu przygotowawczym prokuratora, bez konieczności zachowania szczególnych przesłanek. Zaskarżony przepis, art. 180 § 2 k.p.k., przewiduje surowsze reguły zwalniania z obowiązku zachowania tajemnicy w stosunku do przedstawicieli niektórych zawodów, w tym – radców prawnych. Przepis ten, art. 180 § 2 k.p.k., wprowadza więc wyjątek od zasady ogólnej, wyrażonej w art. 180 § 1 k.p.k., odnoszącej się do zwalniania z tajemnicy zawodowej. Tylko sąd, i tylko w warunkach określonych w art. 180 § 2 k.p.k., może bowiem zwolnić adwokata, radcę prawnego, lekarza i dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Osoby wskazane w art. 180 § 1 k.p.k., a niewyliczone w art. 180 § 2 k.p.k., mogą być zwalniane z obowiązku zachowania tajemnicy zarówno przez prokuratora, jak i przez sąd, bez potrzeby zachowania wymogów z art. 180 § 2 k.p.k. W tym miejscu Trybunał Konstytucyjny uważa za celowe przypomnienie, że do nowelizacji Kodeksu postępowania karnego obowiązującego od 1 września 2000 r. (Dz. U. Nr 62, poz. 717) art. 180 § 2 k.p.k. pomijał radców prawnych; w konsekwencji podlegali oni bardziej liberalnej zasadzie zwalniania z obowiązku zachowania tajemnicy niż adwokaci, dziennikarze i lekarze. Objęcie ich zakresem art. 180 § 2 k.p.k. świadczy niewątpliwie o uznaniu przez ustawodawcę roli radców prawnych, którzy – podobnie jak adwokaci – bywają depozytariuszami poufnych informacji dotyczących klientów (nt. ewolucji rozwiązań dotyczących radców prawnych K. Broclawik, M. Czajka, *Prawnokarne aspekty ochrony tajemnicy radcy prawnego*, „Radca Prawny” nr 3-4/2001, s. 42 i nast.). Podkreślenia wymagają skutki przesunięcia radców prawnych z kategorii zawodów objętych zwolnieniem z obowiązku zachowania tajemnicy na zasadach ogólnych z art. 180 § 1 k.p.k. do kategorii objętej zakresem art. 180 § 2 k.p.k. Oznacza to nie tylko wyłączną kompetencję sądu do zwalniania, ale także uzależnienie zwolnienia od przesłanek wskazanych w art. 180 § 2 k.p.k. oraz kontrolę instancyjną postanowienia sądowego o zwolnieniu. Regulacja ta stanowi część stworzonego przez ustawodawcę systemu gwarancji zachowania tajemnicy.

Mimo istotnego rozbudowania przepisów dotyczących odmowy zeznań w Kodeksie postępowania karnego, Trybunał Konstytucyjny dostrzega pewną wspólną myśl leżącą u podstaw wszystkich unormowań proceduralnych. Przepisy proceduralne pozwalające osobom zobowiązanych do zachowania tajemnicy zawodowej odmówić zeznań co do pewnych okoliczności, albo odmówić odpowiedzi na konkretne pytania, stwarzają niewątpliwie szczególną pozycję tych osób względem organów ochrony prawnej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego uzasadnione jest twierdzenie, że z przepisów tych można wyprowadzić prawo wskazanych osób do określonego zachowania względem organów stosujących prawo. Trybunał zwraca uwagę na bardzo ściśle ograniczony, w każdym ze wskazanych przypadków, zakres tego prawa. Cytowane przepisy nie precyzują kręgu podmiotów uprawnionych, gdyż ten da się ustalić tylko na podstawie unormowań dotyczących poszczególnych grup zawodowych. Niezależnie jednak od zakresu obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, ciążącego na przedstawicielach różnych profesji, zakres prawa do zachowania milczenia jest określony w przepisach proceduralnych jednolicie, w sposób dość wąski. Z jednej strony chodzi tylko o prawo odmowy odpowiedzi na konkretne pytanie (tak w kodeksach postępowania cywilnego i administracyjnego), z drugiej – wyraźnie się akcentuje konsekwencje ewentualnego udzielenia odpowiedzi, tj. naruszenie obowiązku prawnie chronionej tajemnicy zawodowej, a nawet „pogwałcenie istotnej” tajemnicy zawodowej. W procedurze karnej chodzi o odmowę zeznań „co do okoliczności, na które rozciąga się (ten) obowiązek”. Jak słusznie podkreślono w literaturze, osoby zobowiązane do zachowania tajemnicy jednak „zobligowane są do składania zeznań na inne okoliczności”

(W. Grzeszczyk, *Szczególny tryb uchylania tajemnicy zawodowej w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo” nr 6/2002, s. 123).

Na tle przedstawionych wyżej przepisów Trybunał Konstytucyjny uznaje za uzasadnioną tezę, że obowiązkowi zachowania tajemnicy, obciążającemu radców prawnych, towarzyszy nie tylko prawo ich klientów do zachowania w dyskrekcji pewnych informacji, ale także prawo samych radców do określonych zachowań wobec organów wymiaru sprawiedliwości. Porównanie regulacji zawartych w kodeksach postępowania administracyjnego, cywilnego i karnego pozwala stwierdzić, że ustawodawca w sposób zróżnicowany, odpowiednio do potrzeb danego postępowania, kształtuje zakres tego prawa. W kodeksie postępowania karnego zawęził je, przewidując możliwość zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej i – tym samym – niejako zmuszenia do składania zeznań. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, przewidziane w ustawach proceduralnych przypadki dopuszczalności odmowy zeznań czy udzielenia odpowiedzi na pytanie nie tworzą spójnej całości, która pozwalałaby mówić – w sposób generalny – o tajemnicy zawodowej. Na tym poziomie analizy należy więc uznać, że o zakresie prawa radców do zachowania milczenia wobec organów ochrony prawnej decyduje treść przepisów, stanowiących podstawę konstruowania tego prawa. Powstaje pytanie, czy ustawodawca jest wolny w kształtowaniu jego granic, czy też istnieje jakieś konstytucyjne prawo do zachowania tajemnicy zawodowej, w szczególności tajemnicy radcy prawnego, które krępowałoby ustawodawcę w wyznaczaniu ram normatywnych i – w konsekwencji – stanowiłoby podstawę kontroli konstytucyjności konkretnych regulacji niższej rangi.

W dalszym ciągu rozważań Trybunał Konstytucyjny analizował tezę skarżących o istnieniu konstytucyjnego prawa radców prawnych do zachowania tajemnicy zawodowej.

3. Powołane w skargach wzorce kontroli konstytucyjnej Trybunał Konstytucyjny poddał analizie z punktu widzenia ich „przydatności” do skonstruowania normy prawnej gwarantującej radcom prawnym konstytucyjne prawo do tajemnicy zawodowej.

Trybunał uznał za celowe rozpoczęcie rozważań nad powołanymi w skargach wzorcami kontroli od art. 17 Konstytucji, statuującego prawo do tworzenia samorządów zawodowych. Rozpoczęcie analizy właśnie od art. 17 Konstytucji ma swe uzasadnienie w uznaniu przez Trybunał, że – jak słusznie wskazał Marszałek Sejmu – przepis ten ma ustrojowoprawny charakter. Jest oczywiste, że dopuszczenie funkcjonowania samorządów zawodowych stanowi wyraz demokratyzacji życia publicznego. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że ustawodawca, dając możliwość kreowania samorządów zawodowych wyznacza im określoną rolę publiczną. Trybunał Konstytucyjny stwierdza przede wszystkim, iż z treści art. 17 Konstytucji na pewno nie wynika istnienie konstytucyjnego prawa radców prawnych do zachowania tajemnicy zawodowej. Jest oczywiste, że sam fakt przynależności do korporacji zawodowej nie tworzy praw konstytucyjnych. Z przepisu tego można natomiast wnosić o pewnych obowiązkach publicznoprawnych ciążyących na członkach korporacji radców prawnych. Z pierwszej części art. 17 ust. 1 Konstytucji wynika, że samorząd jest uprawniony do egzekwowania od radców prawnych, między innymi, poszanowania obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej (piecza nad należyтым wykonywaniem zawodu). Jak słusznie zauważono w literaturze, „dla państwa jakość świadczonych obywatelom usług prawniczych nie może być sprawą obojętną”, a pewna monopolizacja zawodów prawniczych, dokonana poprzez stworzenie samorządów, stanowi gwarancję należytej jakości obsługi prawnej (P. Sarnecki, *Konstytucyjne aspekty pozycji adwokatury i radców prawnych*, „Palestra” 1996, numer specjalny, s. 17). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, jakość obsługi prawnej nie może być oceniana jedynie w aspekcie stosunku prawnik – klient. Konieczne jest też dostrzeżenie roli zawodów prawniczych w procesie wymiaru sprawiedliwości. Powołany w charakterze świadka radca

prawny, adwokat, notariusz, są w sytuacji konfliktu dwóch wartości: dobra wymiaru sprawiedliwości, a w procesie karnym – poszukiwania prawdy o popełnionym czynie i jego sprawcy, oraz dobra klienta, który powierzył im informację o sobie. W ocenie Trybunału z art. 17 Konstytucji nie można wnosić, by Konstytucja nakazywała dać bezwzględny prymat tej drugiej wartości. Nie ulega wątpliwości, że konstytucyjne uznanie pozycji korporacji zawodowej radców prawnych (podobnie jak adwokatów) ma swą podstawę także w dostrzeżeniu przez ustawodawcę publicznoprawnego aspektu pracy radców prawnych i adwokatów. Oczekiwanie, jakie można odczytać w uzasadnieniach skarg, by tajemnicy zawodowej radcy prawnego nadać charakter bezwzględny, na wzór tajemnicy obrończej, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, jest raczej sprzeczne z wyżej zasygnalizowaną rolą korporacji zawodowej. Warto bowiem uświadomić sobie, że „powołanie się na tajemnicę, która wyłącza możliwość przesłuchania, jest potężną bronią, która może być wykorzystywana w słusznej sprawie – obrony interesów klienta, obrotu prawnego, jak też w celu ukrycia nie zawsze zgodnych z prawem działań” (K. Broclawik, M. Czajka, jak wyżej, s. 51).

Analizę art. 2 Konstytucji, powołanego przez skarżących jako wzorzec kontroli, Trybunał Konstytucyjny rozpoczyna od przypomnienia, że – według utrwalonego stanowiska Trybunału – nie może on stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym, gdyż nie jest źródłem ani praw ani wolności. W szczególności, konstytucyjnego prawa jednostki nie da się wyprowadzić z zawartej w art. 2 zasady prawidłowej legislacji. Nawet gdyby kwestionowanemu w skargach art. 180 § 2 k.p.k. można było zarzucić niezbyt poprawną konstrukcję czy brak precyzji, nie stanowiłoby to podstawy skargi. Mimo to, Trybunał Konstytucyjny poddał jednak merytorycznej analizie zarzuty skarg zmierzające do wykazania, iż naruszona została zasada przyzwoitej legislacji.

Tak więc Trybunał Konstytucyjny stwierdza przede wszystkim bezpodstawność zarzutu niejasnej relacji między art. 3 ust. 5 ustawy o radcach prawnych i art. 180 § 2 k.p.k. Podstawowe reguły rozumowania prawniczego pozwalają bowiem odczytać zachodzący między tymi normami stosunek jako relację *lex generalia – lex specialis*. Zdaniem Trybunału wątpliwości w tej kwestii mogły zachodzić na tle dawnego Kodeksu postępowania karnego, który w art. 163 (odpowiednik art. 180 k.p.k.) mówił ogólnie o tajemnicy „związanej z wykonywaniem zawodu”. Nawet wówczas jednak przyjmowano, że przepis ten stanowi unormowanie szczególne wobec art. 6 ustawy o adwokaturze statuującego tajemnicę zawodową i uznawano, że „upatrywanie w art. 6 p. o a. przepisu uchylającego stosowanie art. 163 k.p.k. wobec adwokatów opiera się na błędzie w rozumowaniu” (A. Gaberle, *Glosa do uchwały SN z 16 czerwca 1994*, PiP, z. 4/1995, s. 106; tak samo A. Murzynowski, *Refleksje na tle Uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej dotyczącej tajemnicy adwokackiej*, „Palestra” nr 11/1994, s. 52). Tym bardziej na tle aktualnego stanu prawnego nieuzasadnione byłyby jakiegokolwiek wątpliwości co do stosunku art. 3 ustawy o radcach prawnych do art. 180 § 2 k.p.k., skoro ten ostatni przepis wprost stanowi o zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy radcy prawnego. Ponadto, Trybunał zwraca uwagę, że – skoro radcy prawni „trafili” do art. 180 § 2 k.p.k. dopiero w wyniku nowelizacji z 2000 r. – między analizowanymi normami zachodzi też relacja *lex posterior-lex anterior*.

Także zarzut niedookreśloności art. 180 § 2 k.p.k., w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie jest uzasadniony. Przepis zawiera dwa kryteria, od których kumulatywnego spełnienia uzależniona jest możliwość zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej: musi tego wymagać dobro wymiaru sprawiedliwości oraz dana okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Ponadto przepis wymaga, by przesłuchanie osoby zobowiązanej do zachowania tajemnicy

zawodowej było niezbędne dla wskazanych celów. O ile pojęcie „dobra wymiaru sprawiedliwości” jest bardzo ogólne, o tyle – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – drugie z kryteriów wskazanych w art. 180 § 2 k.p.k., tj. brak innych środków dowodowych jest konkretne, wymierne i sprawdzalne. Ponieważ o zwolnieniu z tajemnicy decyduje sąd, dysponujący już całym materiałem dowodowym zebrany w postępowaniu przygotowawczym, należy przyjąć, że jest on władny ocenić niezbędność dowodu tj. stwierdzić, że za pomocą innych, realnie dostępnych środków dowodowych (takim środkiem na pewno nie jest zeznanie oskarżonego, który ma prawo zachować milczenie), nie można danej okoliczności udowodnić. Argument braku precyzji art. 180 § 2 k.p.k. na pewno nie wystarcza więc, by podważyć konstytucyjność zaskarżonego przepisu. Przeciwnie, stawiając się tezie skarżących o naruszeniu zasad prawidłowej legislacji Trybunał Konstytucyjny, w ślad za stanowiskiem Prokuratora Generalnego, uważa za konieczne podkreślenie, iż w prawie polskim istnieje pewna tradycja zwolnień z obowiązku zachowania tajemnicy, a stworzony przez ustawodawcę system zwolnień jest dość jasny i racjonalnie uzasadniony.

Do oceny zaskarżonego przepisu z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji odnosi się podstawowa uwaga uczyniona w związku z analizą art. 2 Konstytucji: ustalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje, że przepis ten nie może być samodzielnie podstawą skargi, gdyż nie jest źródłem praw ani wolności. Odwołanie się do zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji może tylko towarzyszyć innej podstawie prawnej skargi i służyć wykazaniu, że ograniczenie prawa lub wolności poszło za daleko; żeby go stosować trzeba więc najpierw wykazać istnienie takiego konstytucyjnego prawa lub wolności. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 10 lipca 2000 r. (sygn. SK 2/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144), art. 31 ust. 3 Konstytucji ma zastosowanie do oceny ograniczenia praw konstytucyjnych, zaś „<konstytucyjnymi> w rozumieniu tego przepisu są prawa podmiotowe, których podstawę stanowi norma rangi konstytucyjnej. Wymagania przewidziane w art. 31 ust. 3 Konstytucji nie dotyczą natomiast praw, których jedynym źródłem jest ustawa”. Oczywiście Trybunał Konstytucyjny dostrzega, o czym już kilkakrotnie była mowa, konflikt dóbr, jaki rysuje się w niniejszej sprawie; dobru w postaci prywatności, poufności informacji przeciwstawia się dobro wymiaru sprawiedliwości. Trybunał Konstytucyjny podkreśla jednak, że prawo do prywatności i poufności informacji nie przysługuje radcom prawnym, lecz ich klientom. Na radcach ciąży obowiązek respektowania tego prawa. Z ich punktu widzenia należy raczej mówić o konflikcie obowiązków prawnych: obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej i obowiązku wystąpienia w roli świadka. „Zwolnienia z obowiązku” zachowania tajemnicy zawodowej, uregulowanego w zaskarżonym art. 180 § 2 k.p.k., nie można traktować jako przypadku „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw”, do którego odnosi się art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Następny z powołanych w skargach wzorców kontroli konstytucyjnej, art. 42 ust. 1 Konstytucji statuuje zasadę *nullum crimen sine lege*. Trybunał Konstytucyjny nie dostrzega związku między tą zasadą a postulatem bezwzględnej tajemnicy zawodowej radcy prawnego. Jeśli chodzi o ewentualną odpowiedzialność karną radcy, który nie podporządkuje się postanowieniu sądu o zwolnieniu go z tajemnicy i nie złoży zeznań, to podlega ona zasadom ogólnym ze wskazaniem przez Sąd Najwyższy, by najsurowsze środki porządkowe były stosowane „z dużą rozważą i oględnością” (I KZP 15/94, OSNKW 1-2/95, poz. 1).

Ostatnie z powołanych wzorców, to art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji. Pierwszy z przepisów zapewnia „wolność i tajemnicę komunikowania się”. Drugi – ogranicza władze publiczne w pozyskiwaniu, gromadzeniu i udostępnianiu informacji o obywatelach. Analizując treść tych przepisów pod kątem ich „przydatności” do skonstruowania

konstytucyjnego prawa radców prawnych do zachowania tajemnicy zawodowej, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, oba powołane przepisy dopuszczają limitowanie tajemnicy: art. 49 Konstytucji przewiduje możliwość ustawowego ograniczenia wskazanej w nim wolności, zaś art. 51 ust. 2 już w swej treści zawiera przyzwolenie dla działań władz, jeśli działania te są niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Po drugie, Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że na naruszenie wolności wskazanych w art. 49 i art. 51 ust. 2 Konstytucji – teoretycznie – mogliby powoływać się raczej klienci radców prawnych, aniżeli sami radcowie. Obowiązek zachowania tajemnicy ustanowiono bowiem w interesie klientów, a nie radców. Nie jest on wyrazem uprzywilejowania grupy zawodowej, lecz właśnie obowiązkiem związanym z wykonywaniem zawodu. Nie ulega jednak wątpliwości, że prawa wynikające z analizowanych teraz przepisów ustępują w toku postępowania karnego; świadczy o tym już choćby powszechny obowiązek składania zeznań przez osobę powołaną w charakterze świadka. Jednym z podstawowych zadań demokratycznego państwa prawnego jest niewątpliwie wykrywanie przestępstw, ściganie ich sprawców i wymierzanie im kar. Jeśli do tego celu konieczne okaże się gromadzenie określonych informacji przez policję, prokuraturę i sądy, działania tych organów nie mogą być uznane za niezgodne z Konstytucją. Przewidziane w zaskarżonym art. 180 § 2 k.p.k. kryterium zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej w postaci braku innych środków dowodowych i niezbędności dowodu z zeznań radcy prawnego dostatecznie usprawiedliwiają domaganie się od niego informacji.

Dotychczasowej oceny nie zmienia uwzględnienie kolejnego wzorca kontroli, tj. powołanego przez Rzecznika Praw Obywatelskich, art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 Konstytucji. Rzecznik stoi na stanowisku, że statuowane tymi przepisami prawo do sądu, łącznie z prawem zaskarżenia, składają się, wraz z analizowanymi już przepisami, na podstawę ochrony tajemnicy zawodowej radcy prawnego. Realizacja prawa do sądu, zdaniem Rzecznika, jest bowiem możliwa tylko w przypadku zagwarantowania tajemnicy związanej ze świadczeniem pomocy; poufność jest warunkiem efektywnego skorzystania z niej. Trybunał nie podziela tak daleko idących wniosków, jakie Rzecznik Praw Obywatelskich wyciąga z treści powołanych przepisów. Nie kwestionując znaczenia profesjonalnej pomocy w toku postępowania sądowego a w konsekwencji – jej znaczenia dla realizacji prawa do sądu, należy zwrócić uwagę, że Konstytucja – poza postępowaniem karnym – nie gwarantuje możliwości skorzystania z pomocy prawnej. Z drugiej strony, przepisy regulujące postępowanie cywilne tylko w bardzo wąskim zakresie (sporządzenie kasacji – art. 393² k.p.c.) wprowadzają tzw. przymus adwokacki, czyli uzależniają możliwość dokonania pewnych czynności od udziału profesjonalnego pełnomocnika. W świetle tych spostrzeżeń trudno uzasadnić generalną tezę o konstytucyjnym prawie do korzystania z pomocy prawnej adwokata czy radcy prawnego. Tym bardziej nie da się obronić tezy, że zwolnienie radcy prawnego, w ściśle określonych przypadkach, z obowiązku zachowania tajemnicy jest równoznaczne z ograniczeniem prawa do sądu. W sytuacji, gdy ustawodawca uznaje prawo do korzystania z pomocy obrońcy za wartość konstytucyjną (art. 42 ust. 2 Konstytucji), konsekwentnie wyklucza możliwość „zmuszenia” tegoż obrońcy do składania zeznań. Taka sytuacja nie zachodzi jednak w stosunku do radców prawnych.

4. Powyższe rozważania miały służyć ustaleniu, czy obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej radcy prawnego, a także – rekonstruowane na podstawie przepisów proceduralnych – jego uprawnienie, do określonego zachowania względem organów ochrony prawnej, mają swe „umocowanie” w Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny nie znajduje podstaw do zaakceptowania tezy o istnieniu konstytucyjnego prawa do

zachowania tajemnicy zawodowej. Żaden z powołanych w skargach wzorców kontroli, ani sam ani w powiązaniu z innymi, nie zawiera normy, której treść nakazywałaby traktowanie obowiązku zachowania tajemnicy radcowskiej w kategoriach prawa konstytucyjnego przysługującego im z samego tytułu wykonywania zawodu radcy prawnego. Trybunał nie dostrzega też powiązań logicznych między powołanymi przepisami, które pozwalałyby skonstruować takie prawo konstytucyjne. Najbardziej ogólnym argumentem przemawiającym przeciwko niej jest niezwykle celne spostrzeżenie Rzecznika Praw Obywatelskich, iż „tajemnica zawodowa osoby świadczącej pomoc prawną nie jest ustanowiona w interesie samego prawnika, lecz w interesie osoby poszukującej tej pomocy” (s. 11).

Trybunał Konstytucyjny wyraża przekonanie, że jedynym przepisem Konstytucji, na którym można oprzeć bezwzględny nakaz zachowania tajemnicy zawodowej przez przedstawiciela zawodu prawniczego jest art. 42 ust. 2, przewidujący prawo do obrony. Z przepisu tego niewątpliwie wynika konstytucyjne prawo każdej osoby, przeciwko której prowadzone jest postępowanie karne, do nieskrępowanego kontaktu z obrońcą. To prawo, jak podkreślił Prokurator Generalny, jest zagwarantowane przez kodeks postępowania karnego w sposób niepodważalny. Trybunał zwraca jednak uwagę, że nawet z art. 42 ust. 2 Konstytucji trudno byłoby wyprowadzić konstytucyjne prawo adwokatów do poszanowania tajemnicy obrończej; przepis statuuje bowiem prawo podejrzanego i oskarżonego, czyli osób korzystających z pomocy prawnej.

Trybunał Konstytucyjny podziela oczywiście wynikające ze skarg i ze stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich przekonanie, iż zachowanie tajemnicy radcowskiej jest elementem prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i – szerzej – całego systemu ochrony prawnej w demokratycznym państwie. Nie oznacza to jednak, by Konstytucja dawała podstawę dla konstruowania prawa podmiotowego radców prawnych w tym zakresie, gdyż – co wypada powtórzyć jeszcze raz – to nie w ich interesie ustawodawca przewidział obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej. Te same argumenty, które zadecydowały o istnieniu omawianej instytucji i związaniu radców tajemnicą, tj. prawidłowe funkcjonowanie systemu ochrony prawnej, mogą w pewnych sytuacjach decydować o jej uchyleniu. Tajemnica zawodowa wiążąca przedstawicieli zawodów prawniczych służy bowiem nie samym prawnikom, lecz osobom korzystającym z ich pomocy, a szerzej – skutecznemu funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wyjątki od zakazu przesłuchiwania w charakterze świadków osób, na których ciąży ustawowy obowiązek zachowania poufności, wprowadzone w art. 180 § 2 k.p.k. służą właśnie temu celowi, co zresztą jednoznacznie wynika z treści przepisu.

Podsumowując, Trybunał Konstytucyjny wyraża przekonanie, że istniejące na poziomie ustaw proceduralnych prawo radców prawnych do zachowania tajemnicy co do pewnych okoliczności jest wyznaczane tymi właśnie ustawami. Wobec braku konstytucyjnego prawa tajemnicy radcowskiej należy uznać, że w gestii ustawodawcy leży kształtowanie zakresu obowiązku zachowania tajemnicy przez radcę prawnego i odpowiadającego mu prawa odmowy zeznań (udzielenia odpowiedzi na pytanie), przy czym swoboda ustawodawcy jest ograniczona innymi wartościami konstytucyjnymi. Zaskarżony przepis, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie narusza jednak żadnej z konstytucyjnych wartości wyrażonych w przepisach powołanych jako wzorce kontroli.

5. Brak konstytucyjnego prawa i wolności skarżącego jest dostatecznym powodem uznania za nieuzasadnioną skargi inicjującej postępowanie, a nawet – stwierdzenia niedopuszczalności wydania orzeczenia. W niniejszej sprawie, ze względu na jej powagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za celowe merytoryczne ustosunkowanie się do zarzutów

zawartych w skargach. Choć wynik dotychczasowych rozważań wskazuje już jednoznacznie na zgodność z Konstytucją kwestionowanego przepisu, warto zwrócić uwagę na inne aspekty skargi.

Pierwszy wiąże się z pozycją zawodową radcy prawnego. Trzeba przypomnieć, że szczególne traktowanie radców prawnych z punktu widzenia obowiązującej ich tajemnicy zawodowej, czyli zrównanie ich pozycji z pozycją adwokatów, lekarzy i dziennikarzy, nastąpiło dopiero w toku nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 2000 r. Wcześniej, co odnotowuje Prokurator Generalny, sytuacja radców prawnych wezwanych w charakterze świadka podlegała dyspozycji art. 180 § 1 k.p.k., tj. byli zobowiązani do składania zeznań, gdy sąd lub prokurator (na etapie postępowania przygotowawczego) zwolnił ich od obowiązku zachowania tajemnicy. Mniej intensywna ochrona tajemnicy zawodowej radców prawnych wynikała zapewne z ich szczególnej pozycji. Przez długi okres radcowie prawni w przeważającej większości byli pracownikami przedsiębiorstw i innych jednostek organizacyjnych, którym świadczyli pomoc prawną. Również dzisiaj znaczna część radców prawnych pozostaje w stosunku pracy lub wiąże się ze swym mocodawcą stałym stosunkiem zlecenia. Przykładowo, jak wynika z uzasadnienia skarg złożonych w niniejszej sprawie, wszyscy skarżący świadczyli obsługę prawną spółki „Optimus” w latach 1998-2000. Jak słusznie zauważa Rzecznik Praw Obywatelskich, gdy radca jest zatrudniony w ramach umowy o pracę, trudno mówić, iż wykonuje on zawód zaufania publicznego. W każdym razie, w sytuacji długotrwałego stosunku prawnego łączącego radcę prawnego z podmiotem, na rzecz którego świadczy on usługi prawne, niemal nie sposób oddzielić „faktów, o których dowiedział się udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę”, a które miałyby być objęte tajemnicą zawodową, od okoliczności znanych mu po prostu na skutek stałych kontaktów z jednostką organizacyjną, w której faktycznie wykonuje pracę. Trzeba wreszcie zwrócić uwagę, że już ze względu na ustawowe określenie granic zawodu radcy prawnego (wyłączenie możliwości prowadzenia spraw z zakresu prawa rodzinnego i spraw karnych), informacje powierzane radcom dotyczą dóbr majątkowych, związane są z prowadzeniem działalności gospodarczej a radcowie prawni, często mający status prokurentów, uczestniczą w prowadzeniu firm. Ochrona poufnego charakteru informacji dotyczących mienia nie musi być aż tak intensywna, jak ochrona informacji dotyczących dóbr osobistych człowieka, często powierzanych adwokatom (np. w toku sprawy rozwodowej, adopcyjnej), czy znanych lekarzom.

Drugi aspekt godny podkreślenia, na marginesie rozważań dotyczących dopuszczalności skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie, wiąże się z koniecznością precyzyjnego odróżnienia oceny konstytucyjności przepisu od oceny jego stosowania w praktyce. W przypadku kwestionowanego art. 180 § 2 k.p.k. „zalecenia” dotyczące stosowania tego przepisu były już formułowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Zasadniczy kierunek interpretacji wynika z zasady *exceptiones non sunt excendendae*; skoro art. 180 § 2 k.p.k. wprowadza wyjątek od zasady, iż adwokatów, radców prawnych, lekarzy i dziennikarzy obowiązuje tajemnica zawodowa, przesłanki zwolnienia z obowiązku jej zachowania, muszą być rozumiane ściśle i nie podlegają wykładni rozszerzającej.

W praktyce stosowania art. 180 § 2 k.p.k., podobnie jak przy stosowaniu innych przepisów, mogą się oczywiście pojawić nieprawidłowości. Na tle stanu faktycznego niniejszej sprawy Trybunał dostrzega dwie możliwości wadliwego zastosowania przez sąd art. 180 § 2 k.p.k.

Po pierwsze, co wyżej już sygnalizowano, będzie ono miało miejsce wówczas, gdy sąd odwołuje się do tego przepisu w sytuacji, gdy informacje, które chce uzyskać, w ogóle nie są objęte tajemnicą zawodową radcy prawnego, a zatem nie ma potrzeby stosowania

art. 180 § 2 k.p.k. Dla uniknięcia tego rodzaju nieprawidłowości w odniesieniu do radców prawnych konieczne jest prawidłowe ustalenie zakresu tajemnicy zawodowej, tj. oddzielenie informacji, które radca uzyskał świadcząc pracę czy obsługując w sposób stały dany podmiot gospodarczy, od tych, które z mocy art. 3 ust. 3 i 5 ustawy o radcach prawnych są objęte tajemnicą zawodową, tzn., które radca uzyskał w związku z udzielaniem porady prawnej lub prowadzeniem sprawy. Przykładowo, dane dotyczące podziału pracy między radców prawnych czy obiegu dokumentów w przedsiębiorstwie nie mogą być traktowane jako poufne. Także sam fakt sporządzenia opinii prawnej przez radcę prawnego i wyrażone przez niego stanowisko w kwestiach prawnych nie są objęte tajemnicą zawodową. Przesłuchanie radcy prawnego w charakterze świadka na okoliczność, jaki był zakres jego obowiązków i jakie stanowisko zajmuje w konkretnych kwestiach prawnych, nie wymaga więc zwolnienia go z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej; również radca prawny nie może się w tym zakresie zasłaniać tajemnicą zawodową. Potrzeba odwołania się do art. 180 k.p.k. pojawia się dopiero wtedy, gdy chodzi o fakty, o których radca dowiedział się „udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę”.

Po drugie, nieprawidłowość może polegać na tym, że – w zakresie rzeczywiście objętym tajemnicą zawodową – sąd zbyt pochopnie zastosuje zwolnienie z art. 180 § 2 k.p.k., bez dostatecznych podstaw przyjmując ziszczenie się przesłanek w nim przewidzianych. Tymczasem zwolnienie z tajemnicy może nastąpić tylko pod warunkiem stwierdzenia przez sąd, iż w konkretnej sprawie karnej zachodzi rzeczywisty brak możliwości ustalenia danej okoliczności na podstawie innego dowodu niż przesłuchanie radcy prawnego. Przesłanka ta musi być spełniona kumulatywnie z przesłanką ogólną, by przesłuchania wymagało dobro wymiaru sprawiedliwości. Oczywiście warunkiem stosowania art. 180 § 2 k.p.k., niewątpliwie mieszczącym się w przesłance dobra wymiaru sprawiedliwości, jest przekonanie sądu, że okoliczność, którą chce się dowodzić przez przesłuchanie radcy prawnego, ma znaczenie dla ustalenia prawdy o popełnionym czynie i jego sprawcy.

Na koniec należy raz jeszcze przypomnieć, że wadliwe zastosowanie przepisu w konkretnej sprawie nie świadczy jeszcze o jego niekonstytucyjności.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.